

UCIEKAŁ Z NARKOTYKAMI. RAJD ULICAMI MIASTA ZAKOŃCZYŁ W ARESZCIE

Data publikacji 29.04.2020

Dwóch młodych mężczyzn uciekało fordem z dużą prędkością przed kryminalnymi z "czwórki", łamiąc wiele przepisów i stwarzając realne zagrożenie na drodze. W trakcie ucieczki samochód wypadł z drogi i uderzył w betonowy płot. Policjanci już w pościgu pieszym zatrzymali pasażera pojazdu, przy którym znaleźli znaczne ilości narkotyków. Najbliższe 3 miesiące spędzi on w areszcie.

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem. Kryminalni z komisariatu IV uzyskali informację o znacznej ilości narkotyków przewożonych pewnym samochodem. Poszukiwanego forda napotkali przy ul. Nadrzecznej w Częstochowie. Gdy już szli w jego kierunku, kierowca samochodu odjechał z piskiem opon. Operacyjni podjęli pościg z użyciem sygnałów uprzywilejowania. Kierujący fordem poruszał się po głównych ulicach miasta z dużą prędkością, a prawie każde skrzyżowanie pokonywał na czerwonym świetle. W trakcie ucieczki zderzył się z oznakowanym radiowozem, który również próbował go zatrzymać.

Na ul. Gminnej pirat drogowy stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonowy płot. Po kolizji, zakończonej "dachowaniem", dwóch mężczyzn z forda kontynuowało ucieczkę pieszo.

Mundurowi zatrzymali jednego z nich - 20-letniego mieszkańca powiatu kłobuckiego. Jak się okazało, nie pierwszy raz uciekał on przed policyjnym patrolem. Stróże prawa znaleźli przy nim ponad 1000 sztuk dilerkich amfetaminy, prawie 300 marihuany i około 50 metamfetaminy.

Decyzją sądu, na 3 miesiące trafił on do aresztu. Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających grozi mu teraz do 10 lat więzienia. Policjanci są już na tropie jego kolegi, który kierował pojazdem.

